

Leonide Grilikhes – **Rabbi z Nazaretu**

– Co ukształtowało Jezusa – WAM – 2026

Stary w Nowym

W drugim rozdziale Ewangelii Mateusza czytamy: „Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: **<Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon>**” (Mt 2,1-2) W Ewangelii powołano się na Księgę Izajasza: „**I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu**” (Iz 60,3). Drugie odwołanie prowadzi nas do Księgi Liczb, do proroka Balaama, który odmówił przekroczenia nakazu Pana i zamiast prorokować przeciwko Izraelowi, uczynił to na jego korzyść: „**Widzę go, lecz jeszcze nie teraz; dostrzegam go, ale nie z bliska: wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło**” (Lb 24,17). Czy stałe odwoływanie się do Starego Testamentu to cecha tylko Mateusza?¹

Ewangelia według Mateusza jest ściśle związana ze świętymi pismami Żydów. Zawiera około 70 cytatów ze Starego Testamentu (z czego 40 bezpośrednich i jeszcze około 30 dostrzegalnych aluzji).

Jego Ewangelia jest skierowana do Żydów i cytaty odgrywają w niej bardzo ważną rolę. Występują jako dowody, „mocniejsza prorocka mowa” (2 P 1,19), potwierdzające prawdziwość wydarzeń.

Opowieści Mateusz często kończy słowami: „**A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie ...**” (Mt 1,22; 2,15.17.23; 4,15 itp.). Po takiej lub podobnej formule wprowadzającej następuje cytat.

Przy tym cytaty (tak zwane **cytaty wypełnienia**), które przytacza Mateusz, nie są przypadkowo wybrane ze Starego Testamentu, ale są to właśnie te, które już w epoce Drugiej Świątyni uważano za mesjańskie, to znaczy tradycyjnie interpretowano je jako prorocze wskazania na temat przychodzącego Mesjasza.

Zachowując odpowiednią kompozycję i budując odpowiedniość między nowotestamentowym opowiadaniem oraz starożytnym prorocstwem, ewangelista sprawia wrażenie, jakby chciał powiedzieć: „Patrzcie, to, co wszyscy (w ramach tradycji żydowskiej) uznają za prorocstwo mesjańskie, właśnie się spełniło w osobie Jezusa Chrystusa”.

¹ Pytanie do autora

Istniały specjalne zbiory proroctw mesjańskich, tak zwane **Testimonia**, których przykłady znajdujemy wśród qumrańskich rękopisów.

Nie ma wątpliwości, że apostołowie i pierwsi chrześcijanie, którzy poszli za Jezusem, na swoich zgromadzeniach czytali Pismo Święte Starego Testamentu.

Innych świętych ksiąg wtedy jeszcze nie było. Wydaje się natomiast prawdopodobne, że ich uwagę przede wszystkim przyciągały proroctwa mesjańskie. Mogli je czytać w księgach Starego Testamentu lub w **Testimoniach**.

Następnie komentowali te proroctwa w świetle wydarzeń, które widzieli i słyszeli oraz których byli świadkami, idąc za Chrystusem.

Chrześcijanie czytają Pismo i wspominają niedawne wydarzenia. Te wspomnienia apostołów (Justyn Męczennik nazwał je pamiątkami) mogły być jednym ze źródeł narracji Mateusza.

W najpóźniejszej z Ewangelii – według Jana - trzykrotnie jest mowa o tym, że uczniowie w jakiś czas po ewangelicznych wydarzeniach wspominają o nich w związku z Pismem (zob. J 2,17.22; 12,16).

Możemy w tym widzieć retrospektywne wskazanie na wczesne kształtowanie się ewangelicznych opowieści.

Weźmy jeden przykład: „**Z początku Jego uczniowie tego nie zrozumieli. Ale gdy Jezus został uwielbiony, wówczas przypomnieli sobie, że to o Nim było napisane że tak Mu uczynili**” (J 12,16).

W danym wypadku uczniowie, pobudzeni proroctwem Zachariasza: „**Raduj się wiele, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na oślątku, źrebięciu oślicy**” (Za 9,9), wspominają, jak ich Nauczyciel dosiadł oślęcia, żeby wjechać uroczyście do Jerozolimy.

To, co w swoim czasie z powodu powszechności i codzienności występowania nie przyciągało specjalnej uwagi, zostaje uznane za część Bożego zamysłu, który został objawiony przed wiekami przez proroka.

Nie ma ani jednej nowotestamentowej księgi, w której nie byłoby cytatów ze Starego Testamentu. Mamy dosłowne przywołania, ale najczęściej są to aluzje, konotacje itd.

Na każdej stronie Nowego Testamentu mamy dziesiątki takich odniesień. Najwięcej jest ich prawdopodobnie w Objawieniu Jana, czyli w Apokalipsie. Ma ona 242 wersety, ale tylko 126 nie odnosi się do Starego Testamentu.

Co ciekawe, jednocześnie nie ma żadnego dosłownego cytatu.

Jan Teolog nigdzie nie przywołuje dosłownie Starego Testamentu. wykorzystuje za to starotestamentowe obrazy.

„Oni są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, co stoją przed Panem ziemi” (Ap 11,4) – to obraz z Księgi Zachariasza (Za 4,3: **„ I dwie oliwki stoją, jedna z prawej, a druga z lewej strony zbiornika.”**), stamtąd też pochodzą konie Apokalipsy (Za 1,8: **„Miałem widzenie w nocy: Oto jakiś jeździec na koniu kasztanowatym stał wśród mirtów w dolinie, a za nim konie kasztanowate, kare i białe”**).

Szósty Anioł wylewa kielich na rzekę Eufrat i ona wysycha (Ap 16,12: **„Szósty wylał swą czasę na rzekę wielką, na Eufrat. A wyschła jej woda, by dla królów ze wschodu słońca droga stała otworem”**). W tym wypadku mamy odesłanie do proroka Jeremiasza: **„Miecz na jego wody, by wyschły”** (Jr 50,38).

Można powiedzieć, że nie tylko język autora Apokalipsy, ale także jego wyobraźnię formowały teksty Starego Testamentu. On nie może pisać i myśleć inaczej, jak w języku starotestamentowych obrazów, symboli i metafor.

Apostoł Paweł lub nawlekać cytaty jeden na drugim. Z nich, na podobieństwo mozaik, bierze on swoje argumenty.

Na przykład w trzecim rozdziale Listu do Rzymian, gdzie autor mówi o współczesnym mu upadku obyczajów, każda jego teza to starotestamentowy cytat: **„Ich nogi szybkie do rozlewu krwi”** (Rz 3,15) pochodzi z Księgi Przysłów Salomona: **„Gdyż nogi ich pędzą do zbrodni, śpieszono im: krew chcą wytoczyć”** (Prz 1,16).

A oto cytat z Psalterza: **„Bojaźni Bożej nie ma przed ich oczami”** (Rz 3,18), zaczerpnięty z Psalmu 35, podobnie siedem cytatów przytoczonych później.

Podobną sytuację mamy w listach apostoła Piotra. W odróżnieniu od Pawła, który był starannie wykształcony (zob. Dz 22,3; Dz 23,6; Flp 3,5), o wykształceniu Piotra nic nie wiemy. Był on rybakiem z Galilei, ale doskonale orientował się w Piśmie,

Proszę popatrzeć na przykład na fragment z jego Pierwszego Listu, gdzie przekonuje on adresatów, że „kamień węgielny” Pisma jest praobrazem Chrystusa (zob. 1 P 2,4-10).

Tutaj w siedmiu wersetach mamy jedenaście odwołań do Starego Testamentu, przy czym trzy z nich to obszerne cytaty z proroctwa Izajasza (zob. Iz 28,16), z Psalterza (zob. Ps 117,22) i z proroctwa Ozeasza (zob. Oz 1,6.9-10).

➤ **Jezus też mówi takim językiem. Czytając Ewangelie, zwykle nie rozpoznajemy cytatów, nie czujemy związku Jego nauczania z Pismem.**

Nawet więcej: nie tylko słowa, ale całe Jego życie jest spełnieniem Pisma.

Gdy po sobotnim czytaniu z proroctwa Izajasza (dzieje się to w synagodze w Kafarnaum) Jezus, **„zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: <Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli>”** (Łk 4,20-21).

Czy rozpoznajemy zwrot: „**Dziś spełniły się słowa Pisma**”?

Oto źródło formuły wprowadzającej „**cytatów wypełnienia**” u Mateusza.

Nauczając o Jezusie, ewangeliści kontynuują tradycję swego Nauczyciela, który mówił, że przyszedł wypełnić Prawo i Proroków (zob. Mt 5,17), „**musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach**” (Łk 24,44).

Mamy kilka cennych przykładów, w których widzimy, jak Jezus stosuje do siebie określone biblijne teksty.

- ❖ „**A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne**” (J 3,14);
- ❖ „**Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi**” (Mt 12,40).

Oczywiście przypowieści, pouczenia Jezusa zawierają mnóstwo odesłań do dawnych pism.

W odróżnieniu od nas ci, którzy Go otaczali, znali Pismo na pamięć lub przynajmniej jego tekst był im bliski. Wtedy nie było podziału na rozdziały i wersety.

Obecne mówimy: rozdział taki, werset taki. A oni po prostu wymieniali dwa lub trzy pierwsze słowa i one lub ich związek wskazywały na określone miejsce.

Jeśli dzisiaj powiem: „Pamiętam nagle ...”, to każdy dopowie „zachwycenie: niespodziewanie cię ujrzałem”². Wystarczy powiedzieć: „Mój zacny stryj ...”, a każdy doda: „dał znać o sobie, kiedy na dobre już zaniemógł”³ i dalej będzie cytował tekst.

W podobny sposób, gdy Jezus wygłaszał przypowieść lub pouczenie, odwołując się przy tym do Starego Testamentu, wszyscy rozumieli, o co chodzi, i chwyтали związki z dobrze znanymi księgami.

Nie były to po prostu odniesienia i było to coś więcej niż aluzje.

Było to wezwanie, żeby usłyszeć jedno (powiedziane przez Mistrza) z uwzględnieniem drugiego (zapisanego w świętej Księdze).

Usłyszeć nowe przez stare (zob. Mt 13,52). Tracąc owe intertekstualne związki, gubimy klucz do zrozumienia podstawowego sensu.

² Chodzi o wiersz Puszkina, Do *** ...

³ A. Puszkina, Eugeniusz Oniegin

Na przykład, gdy Jezus mówi: „**Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasiło**” (Mt 13,33), nie wychwytyjemy w tym żadnej wskazówki odnoszącej nas do Starego Testamentu. A Jego słuchacze od razu słyszeli: Księga Rodzaju, rozdział 18: nawiedzenie Abrahama przez trzech cudownych wędrowców. Patriarcha zwraca się do Sary: „**Prędko zaczyń ciasto z trzech miar najczystszej mąki i zrób podplomyk**” (Rdz 18,6).

Słuchacze prawdopodobnie rozumieli, że chleb, który ofiaruje Abraham i który jest obrazem czci i miłości do Boga, odtąd jest zakwaszony królestwem niebieskim, to znaczy miłością Bożą.

Inny przykład: przypowieść o przewrotnych rolnikach (zob. Mt 21,33-46). Wszystkie zawarte w niej obrazy: winnica, tłocznia, baszta, ogrodenie wzięte są z pieśni, która otwiera piąty rozdział Księgi Izajasza: „**Chcę zaśpiewać memu Przyjacielowi pieśń o jego miłość ku swojej winnicy! Przyjaciel mój miał winnicę na żyznym pagórku. Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niej zbudował wieżę, także tłocznię w niej wykuł**” (Iz 5,1-2).

W Starym Testamencie „**winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela**” (Iz 5,7).

W przypowieści ewangelicznej, jak się wydaje, też wszystko jest zrozumiałe: gospodarz domu – Bóg Ojciec; słudzy – prorocy; syn – Jednorodzony Syn Boży, pracownicy winnicy – Żydzi.

Pozostaje jednak jedno niewyjaśnione pytanie: cóż to jest winnica?

Jezus sam daje na nie odpowiedź: „**Dlatego powiadam wam: królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce**” (Mt 21,43).

Winnica to królestwo niebieskie, objawione wraz z przyjściem Chrystusa. Żeby pozostać pracownikiem winnicy i przynosić owoce, Izrael powinien być z Nim złączony (to znaczy powinien Go przyjąć).

Kontynuację tego tematu znajdujemy w Ewangelii według Jana, gdzie Pan mówi:

„**Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić**” (J 15,5).

Wykorzystując obrazy starotestamentowe, Jezus nie powtarza jednak tekstu tych ksiąg, a tworzy nową narrację.

Jest to bardzo ważna zmiana sensów, która określa podstawowy nerw ewangelicznych przypowieści. Możemy go poczuć tylko wtedy, gdy nie jest przed nami ukryte zakorzenienie Nowego Testamentu w Starym.

Nie jest to jedyny przykład sytuacji, gdy księgi starotestamentowe są punktem wyjścia dla przypowieści nowotestamentowych.

➤ **Dlaczego cytaty ze Starego Testamentu były tak bardzo potrzebne Nauczycielowi i Jego uczniom? Dlaczego jest ich tak dużo?**

Taka była świadomość społeczeństwa żydowskiego: jeśli ktoś coś mówił i chciał, żeby jego mowa opierała się na dowodach, miała autorytet, żeby jej słuchano, to po prostu był zobowiązany do oparcia się na Piśmie Świętym.

Każda argumentacja była poparta autorytetem Pisma. Jest to zwykła zasada żydowskiej uczoności końca epoki Drugiej Świątyni.

W Dziejach Apostolskich czytamy: „**Paweł według swego zwyczaju wszedł do nich i przez trzy szabaty rozprawiał z nimi, wychodząc od Pism; objaśniał i wykladał: <Mesjasz musiał cierpieć i zmartwychwstać. Jezus, którego wam głoszę, jest tym Mesjaszem>**” (Dz 17,2-3).

„**[Paweł] przytaczał im świadectwa o królestwie Bożym; od rana aż do wieczora przekonywał ich o Jezusie na podstawie Prawa Mojżeszowego i Proroków**” (Dz 28,23).

Świadectwa i dowody można było dawać tylko z Pisma, inaczej nikt by ich nie słuchał.

Dla nowotestamentowych autorów jego świadectwo ma szczególne znaczenie i szczególną moc. Zostało bowiem usankcjonowane przez samego Jezusa: zmartwychwstały, ale niepoznany, zwraca się On do swoich towarzyszy w drodze do Emaus: „**<O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?>. I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego**” (Łk 24,25-27).

Ignacy Antiocheński w II wieku w „Liście do Kościoła w Filadelfii” pisze: „Słyszałem, jak niektórzy mówią: <Jeśli nie znajdę tego w archiwach, czy w Ewangelii, nie uwierzę>. Dla mnie archiwami jest Jezus Chrystus, archiwami nienaruszalnymi – to krzyż Jego, Jego śmierć i zmartwychwstanie”. Jest to bardzo interesująca odpowiedź.

Problem relacji autorytetu Tory (Pięcioksięgu Mojżesza) i autorytetu Jezusa z całą oczywistością pojawia się już na stronicach Nowego Testamentu.

„**Podczas gdy Prawo [Tora] zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa**” (J 1,17).

Dla Żyda Tora jest autorytetem absolutnym. Była badana, interpretowana i poddawana egzegezie. Każdy interpretator, a tym bardziej Nauczyciel ma (przynajmniej w oczach jego zwolenników i uczniów) własny autorytet. Jednak to ten Pisma Świętego był absolutny, a interpretacja miała tylko drugorzędny.

W Ewangeliach Jezus wielokrotnie, chociaż my nie zawsze to widzimy – dlatego, że nie zawsze znamy semicką podstawę – twierdził, że Jego autorytet jest wyższy od autorytetu Tory: „**Słyszeliście, że powiedziano przodkom: <Nie zabijaj! A kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi>. A Ja wam powiadam: każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: <Raka>, podlega Wysokiej Radze. A kto by mu rzekł: <Bezbożniku>, podlega karze piekła ognistego**” (Mt 5,21-22).

To wielokrotnie powtórzone w **Kazaniu na górze**: „**A ja wam powiadam**”, którym Jezus „dokonuje korekty i uzupełnia” Pismo, musiało szokować, a nie tylko wywoływać zdumienie. Dlatego że ani jeden żydowski interpretator nie może powiedzieć: „Tora mówi tak, a ja teraz mówię wam to”.

Albo gdy Jezus mówi: „**Ja jestem drogą i prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie**” (J 14,1), odnosi do siebie te określenia, które Żydzi stosowali do Tory.

W żydowskich źródłach można przeczytać: „**Ten, kto czyta Torę i spełnia ją, podobny jest do człowieka, który zbudował fundament swego domu na skale**”.

Jezus zaś mówi: „**Pokażę wam, do kogo podobny jest każdy, kto przychodzi do mnie, słucha słów moich i wypełnia je. Podobny jest do człowieka, który buduje dom: wkopał się głęboko i fundament założył na skale**” (Łk 6,47-48).

To On jest źródłem Bożej Mądrości i dlatego Jego autorytet jest ponad autorytetem Pisma.

Gdy bogaty młodzieniec podszedł do „dobrego Nauczyciela” i zapytał, co ma robić, aby osiągnąć życie wieczne (zob. Mk 10,17-23), Jezus początkowo zaproponował mu wypełnianie Tory, spełnianie przykazań; potem wyjaśniło się, że to jeszcze nie wszystko. One nie są ostatnią instancją.

Jest jeszcze coś ponad nimi, można zrobić następny krok. To też mówi o relacji autorytetów: jest Prawo i jest coś więcej niż Prawo – być z Chrystusem. Dlatego, że Chrystus jest ponad Torą. W Nim jest życie, które jest światłością (zob. J 1,4) oświecającą każdego człowieka (zob. J 1,9).

- **Starotestamentowe świadectwa nie przewidują ewangelicznych wydarzeń z idealną dokładnością, nie zawsze jest łatwo dostrzec związek między nimi i Ewangeliami. Izrael czeka na Mesjasza i On przychodzi, ale nie jest taki, jakiego oczekiwano. Czy w tym tkwi przyczyna konfliktu starotestamentowej świadomości z nowotestamentową?**

Pod koniec epoki Drugiej Świątyni Żydzi mieli już sformułowaną naukę o Mesjaszu. Był w niej przedstawiany jako duchowy i równocześnie polityczny przywódca.

Przy tym, co jest ważne, nie było żadnych wyobrażeń Mesjasza ukrzyżowanego, powstałego z martwych; takiej doktryny nie było.

Chociaż dla apostołów i dla pierwszych chrześcijan bardzo ważne było dostrzeżenie, że w Chrystusie spełniają się mesjańskie proroctwa, niemniej w tym odeszli oni od powstałej i przyjętej w danym momencie doktryny.

W Ewangelii według Jana jest bardzo interesujące miejsce: Piotr z ewangelistą biegną do grobu, Jan przybiega jako pierwszy, ale nie decyduje się wejść, czeka na Piotra, i kiedy wchodzi do środka, widzą, że ciała nie ma, leżą tylko płótna i chusta ...

I jest to moment, kiedy uwierzyli w Jego zmartwychwstanie. Dalej następuje krótki, lecz istotna dla nas uwaga: „**Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych**” (J 20,9).

Uwierzyli, chociaż nie wiedzieli z tradycyjnych żydowskich egzegez Pisma, że On zmartwychwstanie. W ich tradycji nie było takich interpretacji. Wbrew istniejącej doktrynie.

W tej tradycyjnej nie było koncepcji cierpiącego Chrystusa.

W Ewangelii według Mateusza, gdy tylko ewangelista dochodzi do opisu męki, kończą się odwołania do Starego Testamentu.

Jeśli jednak spojrzymy na ostatnią z Ewangelii – według Jana – tam obraz będzie całkowicie odwrotny. Mówiąc o ukrzyżowaniu, ostatni ewangelista przez całą narrację odwołuje się do Pisma.

Na uzasadnianie każdego szczegółu tej strasznej opowieści znajduje odpowiedni cytat. O czym to mówi?

W tym okresie (a może to być prawie pół wieku), które dzieli najwcześniejszą Ewangelię (wg Mateusza) od najpóźniejszej (wg Jana) Kościół odszedł od tradycyjnych wyobrażeń o proroctwach mesjańskich i nauczył się czytać Stary Testament jako zapowiedź Mesjasza.

Gdy Jan biegł z Piotrem do grobu, „nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych”, ale kiedy pisał Ewangelię, to już inaczej patrzył na ten problem i wszystko, aż do najmniejszych szczegółów tego ważnego i decydującego dnia, odnajduje w tekstach Starego Testamentu.

- **Jednak przechodząc do wskazanych przez tego ewangelistę miejsc w Starym Testamencie, często doświadcza się zdumienia: wiele cytatów wydaje się wyrwanych z kontekstu, sztucznie dobranych. „Skąd wiadomo, że to o Chrystusie?” – to dość często pojawiające się pytanie.**

Ten problem był żywo dyskutowany w nowotestamentowej krytyce: na ile dokładnie ewangeliści i inni nowotestamentowi autorzy cytują Stary Testament, czy nie wyrywają jakichś fragmentów z kontekstu, czy nie nadają im nowego sensu?

Ten problem badał C.H. Dodd, jeden z głównych angielskich biblistów minionego wieku. Próbował udowodnić, że miejsca, na które powołuje się Mateusz, nie zostały wybrane przez niego lub kogoś z jego współczesnych, lecz już wcześniej były rozumiane jako mesjańskie proroctwa.

Najlepszy przykład: „**z Egiptu wezwałem Syna Mego**” (Mt 2,15). Jest zrozumiałe, że Mateusz odnosi te słowa do Chrystusa.

Jeśli jednak popatrzymy, jak one brzmią w Księdze Ozeasza, którą ewangelista tu cytuje: „**Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu**” (Oz 11,1), to zobaczymy, że prorok mówi o Izraelu, o całym narodzie, wprowadzonym z niewoli egipskiej.

C.H. Dodd zauważa więc: należy rozpatrywać nie tylko najbliższy kontekst, ale także znacznie szerszy.

W Księdze Ozeasza, a także w innych księgach z VIII wieku przed Chrystusem i wcześniejszych, wyjście Żydów z Egiptu może być rozumiane jako praobraz przyszłego wyjścia.

Jest to zwłaszcza widoczne w Księdze Liczb: pieśni prorockie, proroctwa Baalama. Zaczyna je opowiadaniem o wyjściu Żydów z Egiptu: „Bóg, który z Egiptu ich wywiódł, jest dla nich jakby rogami bawołu” (Lb 23,22)⁴ i kończy czasami ostatecznymi, mesjańskimi: „**Widzę go, lecz jeszcze nie teraz, dostrzegam go, ale nie z bliska: wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło**” (Lb 24,17).

Tym sposobem w Pięcioksięgu, a także u wczesnych proroków możemy dostrzec wskazanie, że wyjście Żydów z Egiptu jest praobrazem wyjścia w przyszłości, i ewangelista Mateusz, cytując Ozeasza, pozostaje wierny starotestamentowej tradycji. Nowe wyjście dokonuje się w osobie Mesjasza, w osobie Chrystusa.

Mateusz – co jest szczególnie zauważalne w pierwszych pięciu rozdziałach – przedstawia Jezusa Chrystusa jako Nowy Izrael, który był praobrazowany w historii starożytnego Izraela. Izrael wyszedł z Egiptu – Pan też wychodzi z Egiptu.

Zanurzenie w wodach chrztu ma odniesienie do przejścia przez Morze Czerwone.

Czterdziestodniowy post do czterdziestoletniej wędrówki Izraela przez pustynię i do tych pokus, którym poddany został wtedy naród. Przy czym w Chrystusie dokonuje się to, co nie udało się historycznemu Izraelowi.

Dlatego że historyczny Izrael, ulegając pokusom, odstąpił i odpadł od Boga.

⁴ W tekście Septuaginty: „ma szybkość jednorożca” (przyp. tłum.)

Nie przypadkiem Jezus na pustyni, gdy przystąpił do Niego kusiciel, odpowiada mu słowami z Pisma (Mt 4,1-11). Słynne: „**Nie samym chlebem żyje człowiek**” jest cytatem z Księgi Powtórzonego Prawa (zob. Pwt 8,3)⁵.

Dwie pozostałe odpowiedzi też są zapożyczone stamtąd (zob. Pwt 8,16.13)⁶

Sprzeciwiając się szatanowi, Jezus trzykrotnie cytuje Księgę Powtórzonego Prawa, a mianowicie te miejsca, w których jest mowa o doświadczeniach Izraela na pustyni i gdzie dźwięczą wezwania: „**Strzeż się, byś nie zapomniał o Panu**” (Pwt 6,12); „**Będziecie pilnie strzec polecenia Pana, Boga waszego, Jego świadectwa i praw, które wam zlecił**” (Pwt 6,17).

Mówiliśmy już o obfitości starotestamentowych cytatów, aluzji i alegorii. Widzieliśmy przykłady starotestamentowych praobrazów.

Ostatnia opowieść o kuszeniu i cytaty, którymi Jezus odpowiada szatanowi, to nie jest po prostu „Stary w Nowym”, a raczej „Stary po Nowemu”: doświadczenie, z którym nie poradził sobie historyczny Izrael, zostało przewyciężone przez Chrystusa.

W tym wypadku Pismo jest czymś więcej niż literackim tłem, niż kolektywną wiedzą, a nawet więcej niż praobrazem w prorocत्वie.

Tu podchodzimy do Pisma jak do tajemnicy relacji bosko-ludzkich, które realizują się w historii narodu (ze wszystkimi właściwymi mu słabościami i niedoskonałości), ale także w życiu Jezusa, który przyszedł zbawić świat, i w tym celu, zwyciężając wszystkie pokusy, zachowuje wierność Ojcu.

➤ **Z pewnością księdzu często zadawane jest pytanie: po co nauczać o Starym Testamencie, gdy mamy Nowy?**

Tak, rzeczywiście często. Moja stała odpowiedź brzmi: poznanie Starego Testamentu jest konieczne, żeby lepiej, to znaczy głębiej i szczegółowiej, wniknąć w Nowy.

Należy pamiętać, że Jezus nie nauczał w próżni. Wszystko, co mówił, dźwięczało w przestrzeni, którą wyznaczała Księga.

Jest to ogromna przestrzeń akustyczna, w której to, co „stare”, odpowiadając „nowemu”, wzmacnia i wzbogaca treść Dobrej Nowiny.

W tej przestrzeni nawet najmniejsza przypowieść, „zagrana na jednej strunie”, może zabrzmieć jak cała wielka orkiestra.

⁵ Pwt 8,3: „**Trapił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana**” (przyp. tłum.)

⁶ Pwt 8,16: „**Nie będziecie wystawiali na próbę Pana, Boga waszego, jak wystawialiście Go na próbę w Massa**”; Pwt 8,13: „**Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał**” (przyp. tłum.)

Nazywając tego, który rozumie przypowieści, „uczonym w Piśmie nauczonym królestwa niebieskiego”, Jezus porównuje go z gospodarzem domu: „**Dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbca wydobywa rzeczy nowe i stare**” (Mt 13,52).

Właśnie to „stare” w istocie jest odpowiedzią na postawione pytanie.